KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Października. Rok 1864. № 232. 28 Września / 10 Października Rok 1864.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 6 m. 17 / Zachód „ „ 5 „ 16 | Jutro, ŚŚ. Prota M. i Teodory Pokutnicy.

W dniu wczorajszym przy kończącej się oktawie Uroczystości N. MARJI P. Różańcowej, odbyły się na cześć BOGA RODZICY, w Kościołach: XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu i XX. *Dominikanów*, przy licznem zgromadzeniu pobożnych, solenne Nabożeństwa, z Kazaniami rano i wieczór, które się zakończyły uroczystą processją i błogosławieństwem Papiezkiem.— W Kościele zaś *OO. Kapucynów* odbyło się Nabożeństwo Odpustowe ku czci Śgo FRANCISZKA Serafickiego.

Wczoraj w Kaplicy Instytutu Muzycznego, podczas Mszy Śtej wykonane zostały następujące utwory: *Kyrie*: Aiblingera, *Gloria*: Freyera, *Graduale*: Caderskiego, *Credo*: Aiblingera, *Sanctus*: Nowakowskiego, *Agnus*: Aubera. Na *Ofertorium* odśpiewał P. Ignatowski Modlitwę Kückena. Inne sola odśpiewane były przez Panny: Paschalis, Kłodzińską, Brzechffę, Estkowską; PP. Ignatowskiego, Mikulskiego, Ostrowskiego, Marcinkiewicza, na organie grał P. Śliwiński.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, dnia 30 Sierpnia r. b., Najwyżej raczył rozciągnąć do Wydziału Morskiego, ogłoszone w rozkazie Ministra wojny z d. 4go Sierpnia Ner 222, Najwyższe polecenie, co do uwalniania teraz na urlop nieograniczony wszystkich niższych wojskowych, rodem z Królestwa Polskiego i Aralskiej flotylli, którzy z d. 1 Stycznia 1865 r. wysługują ustanowiony na to termin, i nie pozbawionych prawa do takowego uwolnienia. (Dz: Warsz:)

Przez rozkaz Najwyższy do Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, z daty 30 Sierpnia (11 Września), posunięty został, za odznaczenie się w służbie, z Radcy Stanu na Rzeczywistego Radcę Stanu, zostający przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, na prawach Urzędnika V klasy, Felix *Miaskowski*. (Dz. W.)

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego zawiadamia, że osoby zgłaszające się do niego w prywatnych interesach, przyjmować będzie w gmachu Komisji Rządowej w Poniedziałki i Czwartki, od godz: 12ej do 1ej z południa. (Dz: War:).

Warszawski Ober-Policmajster.— Stosownie do decyzji JW. Jenerał-Policmajstra w Królestwie, zawiadamiam mieszkańców tak stałych jako też przyjeżdzających, iż od dnia dzisiejszego udzielane na paszportach w zarządzie moim wizy służyć mają na 48 godzin, przy zachowaniu dotychczasowych formalności co do kart pobytu.— Warszawa dnia 26 Września (8 Października) 1864 roku.— Jenerał-Major Baron *Frederiks*. (Gaz: Polic:).

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Lebiediew* z Piotrkowa i *Sawicz* z Siedlec; Rz: Radca Stanu Xiążę *Urusow* z Suwałk;—wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Lefler* do Janowa i *Feuchtner* w objazd po Królestwie; oraz Rz: Radca Stanu *Galler* do Petersburga;—wczoraj przyjechali: Jenerał-Major *Rtoszczew* z Karlsbad; Rz: Radca Stanu Hr: *Tołstoj* z Petersburga; wdowa po Jenerał-Adjutancie *Djakow* z Drezna; oraz Małżonka Jenerał-Majora *Fejchtner* z Berlina;—wyjechali: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Tyzenhauzen* do Wilna i *Mitkiewicz* do Szwajcarji.

W dniu 4 b. m., we wsi Żelkowie w Powiecie Siedleckim, w 56tym roku życia, zmarła ś. p. Amelja z Zarębskich *Dutkiewicz*, Małżonka Radcy Stanu Królestwa; po odbytem Nabożeństwie w Kościele Parafjalnym Skurzeckim, pochowaną została na miejscowym cmentarzu, w obec Męża, Synów i grona szczerych Przyjaciół.— W dniu jutrzejszym o godz: 10½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów;* na które, Mąż wraz z Synami, Krewnych i Znajomych, zaprasza. (690.)

W dniu jutrzejszym o godz: 10½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, za duszę ś. p. Józefy *Turzańskiej*, zmarłej w d. 30 z. m.; na które, pozostała Rodzina zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (715.)

We Środę dnia 21 Września r. b., zasnęła w BOGU Melanja z Hr: Grabowskich *Kretkowska* w mieście Kostromie. Pogrążeni w smutku Krewni zamieszkali w Warszawie, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za jej duszę odbyć się mające w Kościele Śgo KRZYŻA, we Środę d. 12 b. m. o godzinie 9tej z rana. (711.)

Franciszek *Konarski*, Obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 34, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z nieletniemi Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (717.)

Dnia 3 b. m., we wsi Makowiskach, Powiecie Piotrkowskim, zszedł z tego świata w trzeciej wiośnie życia ś. p. Stefanek, syn Edwarda i Marji z Podgórskich *Kaulbersz*. Ktokolwiek znał tę uroczą dziecinę, i wie czem ona była dla Rodziców, niech westchnie wraz z nami do BOGA, aby im dał siłę do zniesienia mężnie ciosu, jaki wyroki Nieba na nich zesłały.

Z Przasnysza.— W dniu 27 z. m. zgasła w 41 roku życia po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, Bibjanna *Makowska*, Żona miejscowego Burmistrza. Pokój jej duszy!

Doszła nas smutna wiadomość, że 19go Września r. b., w dobrach Koziebrody, zmarła w kwiecie wieku, bo zaledwie rok dwunasty licząca Julja *Turowska*, Córka Stanisława i Kamilli z Zboińskich, małżonków *Tu-*

rowskich. Zwłoki tej miłej dzieciny złożono na miejscowym cmentarzu, obok spoczywającej już tam siostry *Emilki.* Pokój jej cieniom!

Po wielu cmentarzach naszych, często bardzo napotykać można nagrobki, z płaskorzeźbami, przedstawiającemi wizerunki nieboszczyków. Na tutejszym cmentarzu Powązkowskim, mamy również kilka tego rodzaju popiersi, z których jedne odznaczają się podobieństwem, drugie zaś przeciwnie. Obecnie przeto w niektórych miejscach, na prostszą daleko myśl natrafiono, a to umieszczając fotografję zmarłego, oprawną w ramki za szkłem na pomniku. Myśl ta rzeczywiście trafna, ale czy zdoła się upowszechnić i o ile, czas to dopiero pokaże. Kto bowiem stawia pomniki, tego zapewne stać i na marmurowe popiersie; a łączyć fotografję z rzeźbą, jest to niejako lekceważyć ostatnią, nie podnosząc bynajmniej pierwszej. Przy położeniu zwyczajnego skromnego kamienia na grobie, może by to jeszcze i uszło, ale tam gdzie ma być dzieło sztuki wzniesione, ta sama również sztuka, powinna sobie przychodzić w pomoc, dla uzupełnienia całości.

W Sobotę po długiej przerwie ujrzeliśmy znowu na scenie naszej trajedję Marję Stuart, pięknem piórem Brunona Hrabiego Kicińskiego, podług Francuzkiego przekładu z Szyllera, literaturze naszej przyswojoną. Teatr był napełniony, zwłaszcza, że w roli Marji Stuart występowała pierwszy raz po powrocie na scenę Pani Rakiewiczowa, zaś w roli Leicestera P. Nowiński. Panią Rakiewiczowę, która oddawna talentem swoim umiała zjednać sobie względy publiczności powitano z zapałem, a następnie nie szczędzono oklasków i przywołań. Pełną uroku postać nieszczęśliwej Królowej, nasza Artystka umiała nowym wdziękiem otoczyć, a widzów do żywego wzruszyć. Panna Łapińska, dumną i mściwą Elżbietę chcącą zaćmić rywalkę potęgą berła i urody, również szczęśliwie oddała, PP. Trapszo, Chęciński i Bodurkiewicz, sumiennie i z prawdziwem przejęciem wywiązali się z swoich rol. Niewdzięczna rola Leicestera, dla P. Nowińskiego jeszcze niewdzięczniejszą była, żałować wypada, że taki niewłaściwy wybór uczynił, może następne wystąpienie gościnne tego zdolnego i zasłużonego Artysty szczęśliwszem będzie.

Ważność ćwiczeń ciała dla utrzymania zdrowia, jeszcze przez starożytnych uznaną była; dzisiaj gimnastyka wchodzi nietylko w zakres wychowania młodzieży jako przedmiot niezbędny, ale i jako środek lekarski dla dorosłych. Niemcy obfitują w stowarzyszenia gimnastyków i co rok w każdym niemal zakątku Niemiec, popisują się z swoją zręcznością turnery. U nas gimnastyka od lat wielu przez PP. Manna, Eichlera, Mathysa, Majewskiego wykładana, niewielkie zrobiła postępy, a ćwiczenia ciała młodzieży, ograniczają się na gonitwach i extramecie. Dla młodzieży większą część dnia spędzającej przy pracy, gimnastyka byłaby dobrodziejstwem, nie możemy przeto jak szczerze cieszyć się z ogłoszenia Zakładu Gimnastycznego na Sewerynowie, iż młodzież rzemieślniczą ofiaruje się uczyć gimnastyki za opłatą 4 złp. kwartalnie. Rodzice i Opiekunowie, oraz Majstrowie jeżeli istotnie dbają o zdrowie dzieci, powinniby zkorzystać z tego ogłoszenia, i młodzież na gimnastykę posyłać.

Przy ciągłych słotach, gospodynie nasze zaczynają się obawiać czy śliwki węgierki dojrzeją i czy będzie z nich można robić powidła. W prawdzie w owocarniach są dawno już śliwki, ale nie są one jeszcze takiemi jak być powinny. Gruszki za to są doskonałe, skład P. Ewy Grzybowskiej, w domu Wizytkowskim, zaopatrzony jest w doborowe ich gatunki, już to tam owocu nie braknie, gdzie spojrzyć piętrzą się olbrzymie stosy tych pięknych darów Pomony, przeplatane melonami, arbuzami węgierskiemi, okazałemi ananasami i złocistemi winogronami. Dopełniają zaś tego ponętnego obrazu pękate słoje z konserwami i konfiturami i wysmukłe buteleczki z sokami, nader starannie smażonemi podług bardzo dobrych prawdziwych gospodarskich przepisów. Ceny istotnie umiarkowane i uprzejmość właścicielki oddawna, owocarni jej zjednały względy Publiczności.

Dnia 2 b. m. w Wilnie spadł śnieg w takiej obfitości, iż dachy nim jeszcze w południe następnego dnia ubielone były.

Wyobraź sobie Szanowny *Redaktorze*, jak to często za dobre rady, złem odpłacają. W Kościele podczas Nabożeństwa, znalazłem się w potrzebie zwrócenia uwagi młodej Panience, która poczuwając się być z tego powodu obrażoną, zaraz nazajutrz przesłała mi list bezimienny, pełen wyrzutów i uwag, śmiałem skreślony piórem. Unikając nierównej walki ze słabszym od siebie na duchu i sile przeciwnikiem, kierując się przytem delikatnością, składam w Redakcji *Kurjera* złp. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ na Krak:-Przedm:, dla uproszenia rozsądku i skromności, na których mojej Korrespondentce zbywa.— *Żuraw.*

Doktor *Gliszczyński*, powrócił z zagranicy.

Dr *d'Anns* Dentysta, powrócił z zagranicy do Warszawy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. E. z Płocka rs. 6, dla biednych czworga sierot po ś. p. Franciszku *Steinbock* pozostałych, przy ulicy Ogrodowej Nº 848.

Zaledwie rozpoczęto roboty koło kolei ze Lwowa do Czernowic, a już myślą o przedłużeniu jej do Nowosielicy i Kiszeniowa, a połączenia tym sposobem Hamburga z Odessą. Droga ta ogromne miałaby dla handlu znaczenie i dla tego spodziewać się należy, że wkrótce przyjdzie do skutku. Jeden z znakomitszych kupców Odeskich P. Koln pojechał do Londynu, aby zyskać do tego przedsięwzięcia pomoc kapitalistów Angielskich.

W Berlinie niedawno guwernantka wyszła z dziećmi na spacer do Ogrodu Zoologicznego, przechodząc przez most na kanale, 4ro-letnia dziewczynka zbliżyła się zbytnie do poręczy, straciła równowagę i wpadła w wodę. Szczęściem w tej chwili szedł tamtędy jakiś stary Jegomość z wielkim psem Terreneuve, dał znak psu, ten wskoczył w wodę, uchwycił dziecię za sukienki i wyniósł je w całości na brzeg.

W Bruchsalu w Badeńskiem, gdzie słynne więzienie celkowe istnieje, stowarzyszenie akcyjne z kapitałem 150,000 guld:, urządza wielki między-narodowy zakład wychowania dla Francuzkich, Angielskich i Niemieckich uczniów, dla wykształcenia ich w tych językach, oraz przysposobienia do kupiectwa.

Według ostatniego spisu ludności, dokonanego w Hiszpanji, Madryt ma 298,000 mieszkańców, Barcelona 252,000, Sewilla 152,000, Walencja 145,000, Malaga 113,000, Murcya 109,000, a Grenada 100,000 mieszkańców.

W Wrocławiu zwraca uwagę znawców karton do obrazu Wohnlicha, śmierć Henryka II, syna Śtej Jadwigi, w bitwie z Tatarami (d. 9 Kwietnia 1241 r.). W walce tej poległo wielu rycerzy Szląkzkich, których rodziny dotąd istnieją, jak Tschammer, Reinbaben, Busewoi, Schafgotsche. Herby ich zdobią legendę o Śtej Jadwidze w rękopismie Schlackenwertha.

W Paryżu w lasku Bulońskim urządzoną była niedawno wystawa pszczolnictwa, na której były wystawione nietylko różne gatunki pszczół i ulów, ale i miodu i wyrabianych z niego napojów. Szczególniej to zwracało uwagę, że miody z różnych stron Francji, zupełnie odmienny miały smak i zapach, bądź naturalny od pokarmu pszczół zależny, bądź zaprawami nadany; były naprzykład miody różane, waniliowe i t. d. Jakkolwiek posiadamy i dzieła szacowne o pszczolnictwie i pszczolarzy doskonałych, pszczolnictwo jednak nasze jako przemysł wiele jeszcze zostawia do życzenia, czego najlepszym dowodem sprowadzanie przez naszych Piernikarzy miodu z Ameryki, i zapewne nie jednego jeszcze w tym względzie z wystawy Paryzkiej moglibyśmy się nauczyć.

We Francji doświadczają ze skutkiem następnego środka ugaszenia sadzy, zapalonej w kominie: zamiast przytłumienia ognia, ożywia się go na chwilę, bierze dwie lub trzy cebule, i posiekawszy cokolwiek dla uniknienia straty czasu, rzuca w ognisko. Ogień natychmiast gaśnie i niebezpieczeństwo przemija.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Od granicy Polskiej, 5go Października.* Werbunki do armji Mexykańskiej przybierają pomiędzy Polakami, internowanymi w Morawji, coraz większe rozmiary. W samym Ołomuńcu dało się zwerbować w pierwszej połowie zeszłego miesiąca dwieście internowanych Polaków, z których 16go Września 86, a dnia następnego 114 odstawiono do Wiednia, zkąd odwiozą ich do Tryestu, a ztamtąd do Mexyku. Również znaczna stosunkowo liczba polaków internowanych w Igławie, Telszu i innych miastach, dała się także zwerbować. W Telszu, gdzie znajduje się dotąd stu ośmnastu polaków internowanych, niedawno miały znowu miejsce usiłowania ucieczki, które atoli w większej liczbie wypadków nie powiodły się z powodu czujności straży. Tylko pięciu internowanym udało się uciec. Dwaj inni internowani, zachęceni tem powodzeniem, usiłowali uciec 14go z. m. z więzienia. W chwili właśnie, gdy chcieli zeskoczyć z okna wychodzącego na ogród, stojący na warcie żołnierz spostrzegł to i krzyknął na nich. Ponieważ internowani na to nie zważali, przeto żołnierz strzelił do nich. Jeden z internowanych, Tomasz Nieprzecki, b. Oficer powstańczy, został trafiony kulą, która przeszła mu przez głowę, drugiemu zaś, Józefowi Zaleskiemu, kula wyrwała dolną szczękę i język. We dwa dni później, Nieprzecki umarł. (Dz: War:)

FRANCJA. *Paryż, 2go Paźdź:.* — Dziennik „Chronique de l'Ouest" wychodzący w Mans, otrzymał za artykuł pod tytułem „Rzym" ostrzeżenie, z uwagi, „że autor tego artykułu politykę Francji przekręca i zniesławia oraz stara się obudzić nienawiść i pogardę dla rządu francuzkiego." — Jak to już dawniej zapowiadano, Forrey został przeniesiony na miejsce Mac-Mahona do Nancy, miejsce zaś Forey'a w Lille, otrzymał Jenerał dywizji i Senator Cousin de Montauban, Hra: Palikao. Pierwszy to raz dopiero od czasu podzielenia Francji na komendantury militarne, Jenerał niebędący Marszałkiem, otrzymuje takie dowództwo. — „France" podaje, z zastrzeżeniem jednakże co do jej stwierdzenia wiadomość, że Cesarz Napoleon wyjedzie naprzeciw Cesarzowej Eugenji do Baden-Baden, i że zarazem odwiedzi Królowę Pruską, bawiącą u wód tamecznych. — Lord Clarendon jak głoszą, ma się udać z Wiednia do Turynu, a następnie przybyć do Paryża. Podróże te naturalnie budzą domniemanie, że pomieniony Lord ma pewną misję polityczną. — Stan rzeczy we Włoszech znacznie się poprawił, umysły się uspokoiły, i Xiążę Humbert, który zaraz po przyjeździe do Paryża powołany był do kraju, przedłuży podobno swój pobyt we Francji. Mówią teraz że zabawi do końca Października i znajdować się będzie na uroczystościach w Compiégne. — Marg: Moustier, Poseł francuzki w Konstantynopolu, wraca jutro na swą posadę. — Nie potwierdza się wiadomość, jakoby Rotszyld zamierzał znegocjować nową pożyczkę Turyńską. — Z dobrych źródeł zapewniają, że konwencja Wrześniowa napotyka silny opór w Mazzinistach, którzy zamierzają opierać się jej wszelkiemi siłami. — Korrespondencje z Rzymu zapewniają, że rząd Papiezki nie tai sobie trudności jakie mu zrządzone zostaną nową konwencją, i że zamierza zapobiedz im choć w części niektóremi reformami wewnętrznemi. — Młody Xiążę Stanisław Poniatowski, Koniuszy Cesarza, został przydany do osoby Xięcia Humberta, podczas pobytu jego we Francji. — Xiążę Montebello, b. Ambasador francuzki w Rossji, stanowczo opuszcza zawód dyplomatyczny i wchodzi do Senatu. — W Tunis znowu obawiają się powstania a nawet attaku na miasto. Skarb Beja jest wyczerpany, a pożyczka niepodobna. (St: Anzeig:).

GRECJA. — Z Aten pod datą 24 z. m. donoszą, że zniesienie Senatu wszędzie wywarło jak najlepsze wrażenie. — Xiążę Murat 21go opuścił Ateny. — Poseł Austrjacki miał w tych dniach doręczyć Królowi swe pisma wierzytelne. Również spodziewano się Posła Pruskiego. — Zgromadzenie narodowe postanowiło, iż prawodawstwo Greckie zacznie obowiązywać na wyspach Jońskich od d. 15 Październ:. — Poseł Angielski proponował podobno Porcie, aby udzieliła wyspom Kreta i Samos samoistność administracyjną. Załoga tameczna została wzmocnioną o 1,000 ludzi (Nord)

NIEMCY. *Drezno, 3go Paźdź:.* — Minister stanu Baron v. Beust, przybył tu onegdaj z Gastein, przez Wiedeń, i dziś objął ster spraw Państwa. (St: Anz:).

WŁOCHY. — „Opinione" Turyńska zaprzecza pogłosce, jakoby następne posiedzenia Parlamentu miały być zwołane do Medjolanu, Florencii lub Reggio i dodaje, że Turyn ze spokojnością i patrjotyzmem czekać będzie na rozprawy o przeniesieniu stolicy i pa-

miętać, że zawsze pozostanie Turynem Cezara Balbo, Wincentego Gioberti, Massimo d'Azeglio i Kamila Cavour.— Niektóre dzienniki zaczynają juz wyliczać korzyści z obrania Florencji na stolicę i przedstawiają środki przy pomocy których miasto pomienione odpowiedziałoby swemu przeznaczeniu.— Korrespondencje z Neapolu donoszą, że przywódca bandytów Tortora, poddał się Jenerałowi Pallavicino. Był on jednym z stronników i pomocników Crocco Donatella, który oddał się również władzom Papiezkim i jest uwięziony w Rzymie, a nie odpłynął do Hiszpanji jak to mylnie ogłoszono. W Bazylikacie również wielu bandytów stawiło się przed władzami, ale mimo to, rozboje tak tam jak w Abruzach nie ustają. (In: Bel:)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor“ 7 b. m. ogłasza nominacje następnych osób na Senatorów: Darboz, Arcy-Biskup Paryzki, Xżę Montebello, dotychczasowy Poseł w Petersburgu, Adolf Barrot, Poseł w Madrycie. Boinvilliers i Godelle, Vice-Prezesi rady stanu, Hr: Salignac-Fenelon Poseł przy związku Niemieckim, Hra: Nieuwekerke, intendent.— W Ciele Dyplomatycznem Francji zagranicą, zaszły zmiany. Przeznaczeni zostali: Benedetti do Berlina, Talleyrand do Petersburga, Reculot do Frankfurtu, Mercier do Madrytu, Chateaubriand do Washingtonu, Massignac do Persji.— Wiedeńska „Abendpost“ z 7go, donosi o zaręczynach Arcy-Xiężniczki Marji Teresy, córki Arcy-Xięcia Albrechta, z Xięciem Filipem Würtembergskim.

W „Monitorze“ z 7 b. m. znajdujemy text konwencji z 15 Września. Jest ona następna: Art: 1y, Włochy zobowiązują się, teraźniejszego territorium Papiezkiego nietylko nie napastować, ale nawet siłą, zapobiedz wszelkiej napaści z zewnątrz; art: 2gi, Francja stopniowo wycofywać będzie swe wojska z Rzymu, w miarę jak armja Papiezka będzie reorganizowaną. Ewakuacja Rzymu musi nastąpić w ciągu 2ch lat; art: 3ci, Rząd Włoski wstrzyma się od wszelkich zastrzeżeń co do utworzenia armji Papiezkiej, nawet gdyby z ochotników katolickich była utworzoną. Powinna ona dostatecznie zabezpieczać władzę Ojca Śgo, oraz spokojność wewnątrz i na granicach, ale tak, iżby owa siła wojskowa nie przerodziła się w środek zaczepny przeciw Rządowi Włoch; art: 4ty, Włochy oświadczają gotowość przyjęcia części długu byłego Państwa Kościelnego na siebie; art: 5ty. Konwencja ta ma być ratyfikowaną w ciągu dni 14tu.— W protokóle 15 z. m. powiedziano: Konwencja z 15 z. m. dopiero wtedy stanie się obowiązującą, kiedy Król zaleci przeniesienie swej rezydencji do innego miejsca, które później oznaczone być ma. Przeniesienie to musi nastąpić w przeciągu 6u miesięcy, licząc od dnia konwencji, a protokół ten ma mieć jednakową siłę z konwencją.

Deklaracja podpisana 3go b. m przez PP. Nigra i Drouyn de Lhuys stanowi, że przeznaczony do przeniesienia stolicy termin 6-miesięczny, ma się rozpocząć równie jak termin 2-letni do ewakuacji territorjum Papiezkiego, od daty dekretu królewskiego, sankcjonującego prawo mające być przedstawionem Parlamentowi. Rząd Włoski domagał się tej zmiany, gdyż uważał za konieczne, aby tak ważny krok przedstawiony był Parlamentowi.

Przyjechali do Warszawy: Karnicki Władysław Hr: z Lublina nr 613; Karski Mieczysław Ob: z Pogorzeli nr 625; Łubieński Władysław Hr: z Dobrzelina nr 412.

Wyjechali: Gostomski Stanisław Ob: do Belska; Hr: Sołtyk Pułkownik Wojsk Austrjackich do Chłewisk; Wychowski Alexander Ob: do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: Hejlman August Członek Rady Stanu Królestwa z Berlina nr 1066; Zieliński Józef Radca Dyr: Tow: Kred: Ziem: z Karlsbad nr 1499.

Wyjechali koleją żelazną: Fajans Maxymiljan Fotografista do Berlina; Józefowicz Fran: Profesor Szkoły Głównej do Hejdelberg.

DONIESIENIA.

Wczoraj rano ciepła stopni 6, w południe 9. Dziś rano ciepła stopni 6, w południe ciepła stopni 8.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 3. Dziś rano stóp 6 cali 7. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, Wieczór Fantastyczny P. *Auboin Brunet* Zakończy Diwertissement.— Jutro, *Trubadur.—Diwertissement Tancerskie.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 8 Paźdz: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 93 41, dają rs. 93 kop: 16; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. $77\frac{1}{3}$, dają rs. 14 k. $74\frac{5}{6}$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 124; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 88 k. 33, dają rs. 88. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $8\frac{8}{9}$, od listów zastaw: kop: $17\frac{2}{3}$.

Gdańsk dnia 2go Października 1864 r.— W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

					Korzec		Warszawski.			
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszen: st:	128	130	370	380	241	245	33	24	34	20
	131	133/4	390	4 0	247	251	35	18	37	12
„ świeżej	124	127	325	360	233	239	29	20	33	—
Żyta	120	124	205	228	226	233	19	5	21	20
Grochu	—	—	297	318	—	—	27	20	29	—

Kursa zamian: Londyn 6, $19\frac{1}{2}$. Hamburg $150\frac{3}{4}$. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 232.

Poniedziałek. — Dnia 10go Października. — Rok 1864.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż od dnia 15 Października r. b., dotychczasowy Rozkład jazdy na Drogach Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zmieniony zostaje w sposób następujący:

Droga Warszawsko Wiedeńska.

I. W kierunku od Warszawy do Wiednia, odjazd o godzinie 6ej z rana.

Pociąg składa się z wagonów 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich Stacjach pomiędzy Warszawą, Sosnowicami i Granicą.

Przychodzi do Sosnowic i Granicy o godzinie 2ej po południu i bezpośrednio łączy się z pociągami do Wrocławia i Wiednia.

II. W kierunku z Wiednia do Warszawy:

Odjazd z Granicy o godzinie 12ej minut 50 po południu.

Odjazd zaś z Sosnowic o godzinie 1ej po południu, w bezpośredniej łączności z pociągami z Wiednia i Wrocławia.

Pociąg składa się z wagonów z 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich stacjach pomiędzy Granicą, Sosnowicami i Warszawą; przychodzi do Warszawy o godzinie 9ej wieczorem.

Droga Warszawsko-Bydgoska:

I. W kierunku od Warszawy do Alexandrowa, odjazd z Warszawy o godzinie 12 i ½ z południa.

Pociąg składa się z wagonów 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich Stacjach pomiędzy Warszawą i Alexandrowem.

Przychodzi do Alexandrowa o godzinie 6ej minut 30 po południu i bezpośrednio łączy się z pociągiem do Berlina.

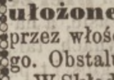
II. W kierunku od Alexandrowa do Warszawy:

Odjazd z Alexandrowa o godzinie 10ej z rana, w bezpośredniej łączności z pociągiem przychodzącym z Berlina.

Pociąg składa się z wagonów 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich Stacjach pomiędzy Alexandrowem i Warszawą, przybywa zaś do Warszawy o godzinie 4ej po południu.

Rozkład jazdy, w którym oznaczono przyjście i odejście pociągów ze Stacji obu Dróg Żelaznych, na wszystkich Stacjach sprzedaje się.— Hass.— Naczelnik Kancelarji, Findeisen.

Dyrektor Instytutu Gimnastyki Pedagogicznej, Lekarskiej i Sztuki Szermierstwa, w domu Hr: Seweryna Uruskiego, przy ulicy Alexandrja, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i PP. Przełożonych Zakładów Naukowych, iż od Października r. b. nauka Gimnastyki dla oddziału Żeńskiego, udzielaną będzie w godzinach pomiędzy 12stą a 2gą i o 5tej po południu; młodzież która nie uczęszcza do szkół publicznych, może mieć lekcje i o innej porze dnia, stosownie do umowy. Nauka gimnastyki dla oddziału męzkiego, odbywać się będzie w godzinach po 12tej po 4ej i w porze wieczornej, ci zaś którzy nie uczęszczają do szkół publicznych, mogą pobierać lekcje i w innym czasie. Nauka gimnastyki jakoteż i Szermierstwa dla wieku starszego, będzie miała miejsce w godzinach przedpołudniowych i wieczornych do 9½, stosownie do życzenia uczęszczających. Gimnastyka lekarska zastosowana do leczenia niektórych chorób chronicznych i ułomności, praktykować się będzie pomiędzy godziną 8mą a 12tą. Pragnąc także rozpowszechnić i w młodzieży rzemieślniczej naukę gimnastyki, a zwłaszcza w tej która zmuszona jest przy pracy swej prowadzić życie siedzące, a szczególniej jak to ma miejsce w zawodzie szewckim, krawieckim i t. p., gdzie niepodobna organizmowi w siły fizyczne się rozwijać, w skutek czego mnóstwo chorób się wywięzuje, szkodliwy wpływ wywierające na zdrowie ludzkie, przeto powzieliśmy zamiar obecnie urządzić naukę gimnastyki dla tej młodzieży w każdą Niedziele i dni Świąteczne, za opłatą kwartalną złp: 4; o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Majstrów i Opiekunów tejże młodzieży.— Za Th: *Matthes*, Stanisław *Majewski*. (355.)



W dniu siódmym Października, między drugą a trzecią godziną, idąc ulicami: Marszałkowską, Saskim Ogrodem, Żelazną Bramą i Graniczną, zgubioną została **Xiążka** do Nabożeństwa pod tytułem **Cicha Łza**, oprawna w safjan, wybijana Stalkami, z literami **M. G.** Łaskawy znalazca raczy oddać do domu W. Załuskiego przy ulicy Chmielnej pod Nr 1424, do Właściciela domu. (Nr 678.)

Dnia 7go b. m. zgubionym został za Żelazną-Bramą, gdzie Targ Garnków, **PARASOL** pokryty materją ciemno-orzechową, Laska żelazna, z Rączką gładką z kości. Sumienny Znalazca raczy oddać do Pałacu Karasia pod Nr mieszkania 21. (Nr 657).

NAUCZYCIEL posiadający gruntownie Język niemiecki i inne Nauki klassyczne, mający lat 25 Rządowej służby, obecnie spadły z etatu, przybyły z prowincji do Warszawy, pragnie przyjąć w jakim Domu Obywatelskim obowiązek **Nauczyciela** domowego, czyli tu w Warszawie dawać **Lekcje** w Domach prywatnych. W razie zaś jeżeliby się tu pomieścić nie mógł, życzyłby sobie do Cesarstwa. Ktoby więc potrzebował do podobnych obowiązków, zechce się zgłosić pod Nr 1778b, w Zajezdnym Domu, przy ulicy Wałowej, stykającej się z Sto-Jerską, na piętrze pod Nr 6. (Nr 632).

Wykwalifikowany **Leśniczy**, rodem z Czech, pracujący w tym zawodzie od lat trzydziestu, i zaopatrzony chlubnemi świadectwami, przekonywającemi że z pożytkiem dla Dóbr może nietylko prowadzić gospodarstwo leśne, ale i lasy nie zagospodarowane urządzać, poszukuje dla siebie stosownego obowiązku. Bliższą o nim wiadomość powziąć można w Warszawie pod Nr 1350 u Stróża. (Nr 213.)



Nagrody Rs 15.— W dniu 5ym b. m. skradziono na Folwarku Mikulin **ŹREBICĘ** maści żelaznej, bez odmiany, wzrostu średniego, zgrabną, lat $3^1/_2$ mającą. Ktoby takową dostrzegł, raczy dać znać do Dzierżawcy Dóbr Rządowych Jeżew, przez Stację Kolei Żelaznej Rogów. (Nr 655).

SKŁAD
WYROBÓW TABACZNYCH,

dwanaście lat w pałacu Zamojskich na Nowym-Świecie exystujący, w roku przeszłym przeniesiony pod Ner 471 B, obok Resursy Kupieckiej, urządził na nowo filję tychże Wyrobów na rogu ulicy Nowy-Świat i Sto-Krzyzkiej, tuż obok pałacu Zamojskich pod Nrem 1246, którą to filję Szanownej Publiczności ma honor polecić. — **J. ROSENBLUM.** (647).

Ważne Przypomnienie!!!
DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH.

W obecnej porze zmian lokalów, stosownem jest przypomnieć i polecić Publiczności Zakład, w którym **pierze i puch** tak nowe jak i używane w krótkim czasie, a nawet i na poczekaniu, oczyszczają się na maszynach tak, że wszystkie prochy, zlepki, gruzły, kurz, miałki gips i t. p., tudzież poty po osobach chorych lub zmarłych, a nawet przykre niezdrowe wyziewy usunięte zostają, zaś pierze lub puch po tem oddzieleniu, świeże, czyste, suche, zdrowe i sprężyste, bez odorów zwracane bywają.

Czyszczenie to, odbywa się bez żadnych przypraw chemicznych, przy niem nie traci i nie niszczy się zdatnych pierzy, owszem, objętość takowych, mianowicie puchu, zwiększa się, jest nietylko dla porządku i czystości, ale nadto i dla zdrowia, koniecznem.

Ceny są od funta puchu gr: 12, pierzy gr: 6, pierzy zmieszanych z puchem gr: 9.

Zakład czyszczenia pierzy i puchu jest przy ulicy Sto-Jerskiej i Ciasnej pod Nrem 1792, obok fabryki żelaznej Braci Evans, przez całe dnie otwarty. (Nr 1252).



Hipolit Zieliński Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać **Lekcje Tańców**, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych. i Pensjach. Mieszkam pod Nr 61 w Rynku Starego-Miasta, zastać mnie można z rana od 8 do 11, po południu od 2 do 5ej. (Nr 435.)

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 12ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dostawę oleju preperowanego do lamp, w Pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1864/65 r., do dnia 19 (31) Grudnia 1867 r.

Do licytacji przypuszczeni będą tacy tylko przedsiębiercy, którzy okażą świadectwo Władzy, że posiadają własną Fabrykę Oleju, lub też zajmują się sprzedażą takowego na większą skalę w Warszawie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Komisji Rządowej, w godzinach biurowych.

Warszawa d. 18 (30) Września 1864 r.

Leontiew. (D. W.)

Z nadejściem pory jesienej, jak każdorocznie, tak i w tym roku, **Skład FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nro 484 wprost Rządu Gubernjalnego,

przysposobił znaczny zapas

KITU
ZIMOWEGO

dobrze urządzonego, do zalepiania Okien Dubeltowych, i takowy sprzedaje w massie gotowy wprost do użycia; funt groszy **6**; zaś takiż **KIT w proszku**, z przepisem użycia, funt groszy **8**.

NB. (Tenże poleca się szczególniej osobom na prowincji zamieszkałym, jako bardzo praktyczny, gdyż lat kilka bez zepsucia da się zachować).

Poleca się także

KIT OLEJNY biały i kolorowy, do kitowania szyb, posadzek i t. p., funt groszy 20; — **i KIT Belgijski** (Mestix Serbat), natychmiast twardniejący, do użytku fabrycznego, do Machin Parowych, Wodociągów i t. p., funt Złp. 1 Gr: 10; takowy sprzedaje się tylko w skrzynkach po 25 i 62 funty. (514).



Podpisana podaje do Publicznej wiadomości, że **Fabryka wszelkich wyrobów Ślusarskich** i Ślusarsko-Galanteryjnych, niegdyś exystująca przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2643, Michała Taszyńskiego męża mego, przeniesioną została na ulicę Podwal pod Nr 484B, do domu dawnej Kochanowskiego, czynną być nie przestała, i wszelkiej gotowej Roboty dostać można, jako to: Zasuwy do drzwi sztuczne, Zatrzaski do drzwi, Kłódki ze szperami większe i mniejsze, Kłódki zwyczajne większe i mniejsze, Zamki Francuzkie do drzwi, Zamki Polskie, Zamki do Stodół, Szpichrzów i Bram, Kłódki mosiężne, Zameczki z fekcjerami, Zameczki zwyczajne do Szaf i Komód, Maszynki do Rękawiczek, i takowe przyjmuje do reperacji, Maszynki do Kaloszy wszelkiego gatunku, tak cywilne jak wojskowe, na sta, tuziny i sztuki, i przybijają się dla Panów Fabrykantów obówia na poczekaniu z wszelką starannością. Przyjmuje wszelkie obstalunki, mając ludzi uzdatnionych, którzy z wszelką starannością i akuratnością odrobione będą. Polecam się wraz z małemi dziećmi Szanownej Publiczności, i mam nadzieję, że nadal swemi względami o mnie zapominać nie będą.

Eleonora Taszyńska. (Nr 615.)

W Ogrodzie Frascati zwanym, przy ulicy Wiejskiej, jest do odstąpienia kilkaset sztuk **Drzewek Akacji** różnej grubości i wysokości. (Nr 421.)

Sklep niewielki z Pokoikiem dla Professjonisty, jest zaraz do wynajęcia, przy ulicy Żórawiej Ner 1618 lit: D.— W tymże domu mieszka Familja, która życzących stołować się, przyjmuje na obiady Gospodarskie, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w Sklepie. (Nr 342.)

MOSKIEWSKO-KIACHTYŃSKIEJ
MAGAZYN HERBATY
A. KIRYŁOWA,
Istniejący w Moskwie od 1851 roku.

Niejednokrotne zaszczytne ogłoszenie o dobroci Herbat mojej firmy, otrzymymane i przechowywane w mym Kantorze, tak od osób prywatnych jak również i od Sztabów pułkowych, Sztabów głównych wojsk, oraz Towarzystw Dobroczynnych i tym podobnych, dawałyby mi prawo do uznania publicznego, ale odnosząc podobne ogłoszenia do stopnia rozwoju Handlu mojej firmy, mogę być dumnym z takowych, odpowiadając na nie najzupełniejszą wdzięcznością, i serdecznie zapewniając swych kundmanów, że dołożę wszelkich zawisłych odemnie starań, dla usprawiedliwienia ich pochlebnej opinji i zaufania.

Magazyn mój zaopatrzony jest ciągle w świeżą Herbatę Fuezańską, otrzymywaną przezemnie przez Kiachtę. Długoletnie i specjalne zajmowanie się handlem herbacianym, podaje mi możność ofiarowania Herbat po cenie więcej aniżeli umiarkowanej, to jest po możebnie taniej; przyczem mam honor zapewnić PP. kupujących, że wszystkie Herbaty mojej firmy, są starannie sortowane, i żadna sprzedaż z mego Składu nie ma miejsca bez mego osobistego i ścisłego nadzoru. **OBECNIE** mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że Warszawski Kupiec **HENRYK BEŁCZYKIEWICZ**, przy ulicy Długiej pod Nrem 590 obok Cerkwi utrzymujący Handel, otrzymuje z mojego Moskiewsko-Chińskiego Magazynu, na Skład Główny, prawdziwą Chińską Herbatę, z Chin przez Moskwę do Warszawy lądem sprowadzoną, w paczkach Etykietą mojej Firmy, plombą i banderollą Komory Moskiewskiej opatrzoną, i takową po cenach przezemnie w Moskwie naznaczonych i na każdej paczce wydrukowanych, sprzedaje. Cennik ogłoszony był w Dzienniku Powszechnym w Nrze 82 z d. 11 Kwietnia 1864 r.

Moskwa dnia 14 Czerwca 1864 roku.

Moskiewski Kupiec, **A. KIRYŁOW.**

Powołując się na powyższe świadectwo Moskiewskiego Kupca Kiryłowa, Handel **HENRYKA BEŁCZYKIEWICZA**, dawniej **WIL: HEMPLA**, ulica Długa Nr 590 obok Cerkwi, ogłasza, że otrzymał transport tej Herbaty, której dobroć zagwarantowana przez jeden z najpierwszych domów Handlowych w Moskwie, nie ulega wątpliwości, każda paczka opakowana w Etykietę opatrzoną Firmą i plombą domu Kiryłowa z banderollą Komory Moskiewskiej, dają najzupełniejszą pewność kupującym, że Herbata rzeczywiście Chińska lądem sprowadzona, a tem samem bez porównania lepsza od wszystkich gatunków dotąd sprowadzanych i sprzedawanych u nas. Zamówienia listowne choćby w najmniejszej ilości, nawet w najodleglejsze strony kraju, i zagranicami wykonywane będą z największą akuratnością i pośpiechem. Cenniki każdemu bezpłatnie udzielane będą PP. Kupcom i w ogóle osobom biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat. Z pomiędzy wielu innych gatunków, ogłasza się kilka niezaprzeczalnie zasługujących na szczególną uwagę po cenach Moskiewskich, a mianowicie:

Nr 1	Sziłun-cia Chumy Pcko	Funt netto	Rs. 1	kop: 40,	Zł: 9	gr: 10.
Nr 2	Neheo z Fuzi Lozan	„	„ 1	„ 60,	„ 10	„ 20.
Nr 3	Szin-szen-hu Cesarski	„	„ 2	„ —	„ 13	„ 10.
Nr 4	Kwiat Kefaczen	„	„ 2	„ —	„ 13	„ 10.
Nr 5	Liansin Wansunczo	„	„ 3	„ —	„ 20	„ —
Nr 6	Żółta Sań Phiań	„	„ 7	„ —	„ 46	„ 20.

UWAGA. Herbata przy wyż rzeczonym Magazynie, trzymaną jest w skrzyniach hermetycznie zamykanych, w osobno na to umyślnie przeznaczonym Pokoju, i dla tego właściwy aromat zachowuje w zupełności. (Nr 516).



Ignacy Wiśniewski, Tancerz Teatrów Warszawskich, z dniem 4ym b. m. otworzył **Salon** przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1297 na Foxalu, w własnym Lokalu, w którym udzielać będzie **Lekcje Tańca** w Poniedziałki, Środy i Piątki, od godziny 4ej z południa. (Nr 378.)

Mieszkanie składające się z 6ciu Pokoi na parterze, i 4ry Pokoje na piętrze, z Stajnią, Wozownią i z wszelkiemi Gospodarskiemi wygodami, do najęcia od Śgo Michała r. b. w domu przy rogu ulic Żórawiej i Kruczej Ner 1615. Wiadomość u właściciela tamże mieszkającego. (Nr 296.)



Garnitur **Mebli Paryzkich**, wykwintnych, złożony z dwóch Kanap i 10 Foteli, oraz Komoda z blatem Marmurowym, Żyrandol bronzowy w ogniu złocony, Łóżko duże palisandrowe z Materacem na sprężynach, są do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość u stróża pod Nr 1404, róg ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu. (Nr 671.)

CEBULE HYACENTOWE i inne **z Haarlem oryginalne**, nadeszły do Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego **Ostrowskiego i Ski**, przy ulicy Senatorskiej obok Reformatów. (Nr 367.)

W Drukarni Kurjera Warszawskieg. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.